'Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 72. Lwów, Poniedziałek dnia 26. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA.
Miesię…
11.500…
do do…
z prze…
13.0…
pań…
(…

500 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka o progresję.

Zasadnicza różnica między rządem parlamentarnym a nieparlamentarnym, polega w praktyce na tem, że minister, który wyszedł z łona pewnej grupy czy partji, reprezentuje pewną zdecydowaną politykę, której zresztą przeważnie sam nadał kierunek. W tym więc wypadku popierająca go większość, z góry wie zawsze, co czyni i co zamierza czynić, i jest spokojna że działalność jego rozwinie się po linji polityki większości. Natomiast minister nieparlamentarny, bez względu na to, czy sam osobiście posiada jakąś fizjonomię polityczną, musi być zawsze i dokładnie kontrolowany w swej działalności, przez popierające go grupy.

Tyczy się to zwłaszcza każdego ministra skarbu, który tylko z tytułu fachowości objął tekę ministerjalną, a specjalnie już p. ministra Grabskiego.

Obecny minister skarbu jest człowiekiem prawicowym, to nie ulega wątpliwości. Wyszedł ze sfer t. zw. ziemiańskich, do niedawna jeszcze był ściśle z nią związany, a choć nieraz, podczas poprzedniego pobytu w gabinecie, pod względem etatyzmu szedł równolegle z kierunkiem skrajnie socjalistycznym, nikt go na chwilę nie podejrzywał o lewicowe sympatje. Pan Grabski jednak posiada wielkie zalety, jako dobry obywatel i naprawdę chcący możliwie jak najbezstronniej przynieść pożytek państwu. Dlatego też lewica — postanowiła go popierać i poparła, zwłaszcza zapoznawszy się z jego programem naprawy skarbu. Chodzi bowiem w tej chwili o jedno tylko: o jak najspieszniejsze napełnienie pustych kas państwa, za wszelką cenę.

W myśl tego rozpoczęta przez p. ministra Grabskiego polityka fiskalna zyskała poparcie. Było to wielką ofiarą ze strony przedstawicieli ludu powiedzieć ministrowi: bierz pieniądze skąd chcesz i jak chcesz, byleś je tylko miał tyle, ile państwu potrzeba. Chwila jest jednak tak poważna, że musiano tak powiedzieć i powiedziano. Oczywiście warunek, sam przez się zrozumiały, został postawiony: byleś tylko jak najwięcej wydobył pieniędzy.

I dlatego nie zaoponowała demokracja przeciw podatkom pośrednim, najniesprawiedliwszym i najbardziej obciążającym klasy ubogie.

Jeśli jednak hasło polityki fiskalnej, brania skąd się tylko da, byle najwięcej, zostało przez ministra skarbu rzucone, powinno było być konsekwentnie przeprowadzone. Tymczasem stało się inaczej, co zresztą było do przewidzenia dla tych, którzy nie zapomnieli o zasadniczej ideologji p. Grabskiego. Minister skarbu zaprotestował przeciwko progresji w podatku gruntowym, innymi słowy zaprotestował przeciwko dochodowi, gdyż nie ulega chyba wątpliwości, że progresja przyniesie bardzo znaczny dochód w porównaniu z proporcjonalnym podatkiem.

Najdziwniejszą jednak rzeczą jest fakt, podany przez P. A. T., że p. minister zasłaniał się przysięgą, iż będzie bronił interesów skarbu, a

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Gospodarcza odbudowa świata.

ROZWIĄZANIE KWESTJI REPARACYJNEJ PODSTAWĄ POLEPSZENIA POŁOŻENIA MIĘDZYNARODOWEGO.

Rzym. (PAT.) Sekcja finansowa międzynarodowej Izby handlowej przyjęła jednomyślnie wniosek delegata amerykańskiego stwierdzający, że jest rzeczą nieuniknioną zwołanie konferencji ekonomicznej zainteresowanych narodów dla uregulowania definitywnych odszkodowań, długów międzysojuszniczych, uzdrowienia budżetów poszczególnych państw, kredytów międzynarodowych i walut. Rezolucja zaznacza, że warunkiem trwałego polepszenia międzynarodowego jest ostateczne rozwiązanie kwestji reparacyjnej, przyczem wszelka ponowna rewizja sumy odszkodowań jest bezużyteczna bez równoczesnego ustalenia gwarancji sprawiedliwego przeprowadzenia tej rewizji. Celem usunięcia kosztownych zbrojeń konieczna jest gwarancja nienaruszalności granic i nietylko ze względu na pokój świata, ale i dla uzyskania międzynarodowych kredytów na stabilizację kursów. Odbudowa życia gospodarczego zależy zupełnie od zobowiązań, w myśl których długi międzysojusznicze mają być uregulowane bezpośrednio między interesowanemi mocarstwami. Uregulowanie to musi nastąpić szybko z uwzględnieniem obecnej i przyszłej wypłacalności dłużników, jakoteż uznaje za rzecz niewłaściwą występowanie w obecnej chwili z jakąkolwiek inicjatywą w sprawie uregulowania sytuacji między sojusznikami a Niemcami.

Nowa ustawa o reformie rolnej.

Warszawa. (AW.) W najbliższych dniach Rada ministrów omawiać będzie nowy projekt ustawy o reformie rolnej. Parcelowane będą majątki państwowe i donacyjne, domeny państw zaborczych i majątki panujących z państw zaborczych i ich rodzin. Przymusowemu wykupowi podlegają majątki ponad 45 ha źle zagospodarowane, — później 50 ha, obszary leżące na peryferjach miast w celu rozbudowy, ponad 60 ha w okręgach przemysłowych. W całej Polsce mogą być przymusowo wykupywane obszary ponad 180 ha, oraz ponad 400 ha we Wschodniej Małopolsce, b. dzieln. pruskiej, w kresach wschodnich i Wileńszczyźnie. Sprawa dóbr „martwej ręki" ze względu na toczące się rokowania w kwestji konkordatu nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

Amnestja dla przestępców politycznych.

Warszawa. (Pat.). Z okazji uznania wschodnich granic Rzpltej, przesłał prezes Rady min. gen. Sikorski, marszałkowi Sejmu projekt ustawy amnestyjnej, obejmującej przestępstwa, które wypływają wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

nie poszczególnych partji. Frazes ten zupełnie jest niezrozumiały. Bo jakiż to interes skarbu nakazuje brać mniej, niż można otrzymać? Tłómaczenie zaś, że taki podatek będzie nieściągalny, nie wytrzymuje krytyki i chyba było powiedziane na to, aby coś powiedzieć.

Nie tu miejsce na rozstrząsania o sprawiedliwości i celowości progresji w podatkach wogóle, a w gruntowym w szczególności. Rzecz dawno, z punktu widzenia tak fiskalnego, jak i demokratycznego, jest przesądzona. Progresję zresztą mamy już częściowo zastosowaną w podatku dochodowym, spadkowym itd. Jeśli gdzie jednak, to właściwie w podatku gruntowym powinna mieć jak najostrzejsze zastosowanie. Leży to już w samej istocie posiadania ziemi i dochodów z tego posiadania wynikających.

Nie chodzi tu jednak o sprawiedliwość z punktu widzenia ogólnego. Przedewszystkiem należałoby zwrócić uwagę na słuszność progresji w specjalnym wypadku, t. zn. u nas w Polsce w dobie powojennej.

Nie może nikt zaprzeczyć, że jedyną klasą, która z racji samej własności, dorobiła się ogromnych majątków — są właśnie więksi i wielcy właściciele ziemscy. Przed wojną każdy prawie majątek ziemski posiadał znaczne długi na hypotece. Faktycznie więc, choć nie prawnie, różni wierzyciele (a były to najszersze kręgi społeczeństwa) byli współwłaścicielami w ziemi. Przyszła wojna. Nastąpiło moratorjum. a obecnie ci wierzyciele otrzymali z powrotem swoje pieniądze w papierowych markach polskich, licząc 70 fenigów za 1 koronę (pan Grabski sobie przypomina?!) a majątki ziemskie zostały zupełnie dłużone. Przedwojenni bankruci są dziś miljarderami.

Czy więc słuszną jest rzeczą, by w takich warunkach nałożyć na ziemię wprost drakońską progresję? Jeśli płatnik zechce zaprotestować — można mu dokładnie wyliczyć, ile zarobił kosztem drugich obywateli. A nie zapominajmy, że ci, co potracili na spadku marki polskiej, zapłacili faktycznie olbrzymi podatek na rzecz państwa. Sprawiedliwie więc jest, by dziś płacili ci, co na spadku wartości waluty zarobili.

Pan Grabski jest człowiekiem stanowczym i upartym. Nie przekonają go teoretyczne wywody, tyczące się progresji. Ma na to własne, głęboko wkorzenione poglądy. Lecz może go przekona interes skarbu, na który przysięgał, i całkiem zwykła bez przymiotnikowa — sprawiedliwość. **Quis.**

Przegląd światowy.

WROGA PROPAGANDA NIE USTAJE.

(j) Decyzja Rady Ambasadorów daje hasło wrogom Polski do nowych napaści i podstępnych insynuacji. Korespondent dyplomatyczny „Observera", którego należy zapewne szukać w Niemczech, gorzko komentuje „polsko-francuskie zwycięstwo", uświęcające „polskie wojskowe aneksje". Daje mu to sposobność do ostrej krytyki Ligi Narodów, która decyzją wileńską „prostytuuje Pakt Ligi", oraz do wyrażenia obaw, aby decyzja Rady nie stała się zarzewiem niepokoju we wschodniej Europie, podnosząc przeciw Polsce Niemców, Litwinów, Rosjan i Ukraińców.

Drugi korespondent tego pisma z Frankfurtu donosi o skandalu, jaki w Sejmie warszawskim wywołał poseł Łuckiewicz, uważając to za protest wschodniej Galicji.

Innego rodzaju walkę prowadzi na łamach „Mercure de France" p. Nemanow w artykule zatytułowanym „La Lithuanie et la Pologne". Jest to walka niebezpieczna, podstępna, bo odziana w szaty pozornej bezstronności i obliczona na daleką metę.

Celem autora było wykazać, że: Litwa nie ma do Wilna prawa i nie otrzyma go nigdy, gdyż żaden plebiscyt przeprowadzony przez kogokolwiekbądź, nie da jej większości. Dalsza jednak część artykułu przeznaczona jest na udowodnienie, że cała Białoruś i Wileńszczyzna o Rosji dawnej pamiętają, są kulturą rosyjską przesiąknięte i czekają na jej powrót. Na czele zaś tego rosyjskiego ruchu idą żydzi, najgoretsi obrońcy kultury żydowskiej. Autor rzuca gromy na rząd polski za „polonizację" kraju, za osadnictwo, za zamykanie rosyjskich szkół „odbieranie" kościołów, wylicza długie litanje „krzywd rosyjskich", na czele których idzie „zamiana" katedry prawosławnej w Wilnie na kościół św. Kazimierza!! Takimi argumentami wobec zupełnej nieświadomości opinji francuskiej chce udowodnić autor okrucieństwa Polaków i rosyjskość tej dzielnicy. Na terytorjum tem nie może być mowy o walce między Litwą, a Polską, lecz między Polską a Rosją. Autor zwalcza mniemanie jakoby Białorusini i żydzi bojkotowali wybory z patrjotyzmu litewskiego, był to protest przeciw Polsce, dziś tego żałują, gdyż przyłączenie Wilna dokonane zostało tacito consenso całej ludności i walka o prawa odbywać się może tylko w ramach państwa polskiego. „Lepiej było zostać wcielonym do Polski w oczekiwaniu aż Rosja się podniesie i na nowo ureguluje, tym razem ostatecznie, sprawę Wilna i los jego mieszkańców". Aby ten dzień lepiej móc przygotować, p. Nemanow domaga się autonomji dla Wileńszczyzny.

Należy zdaje się p. autorowi podziękować za szczerość, ostrzeżenie w czas ma zawsze swą wartość.

NIEUDAŁY ATAK PRZECIWKO NACJON. SOCJALISTOM.

(B) W sejmie bawarskim toczyła się dyskusja nad wnioskiem socjalistycznym w sprawie rozwiązania bojówek Hittlera. Wniosek ten popierała również o dogodniejszej redakcji partja demokratyczna. Przeciwko nacjonalnym socjalistom podniesiono szereg ciężkich zarzutów, jak terroryzowanie zgromadzeń republikańskich itp. Jednakże oba te wnioski upadły, a przyjęto rezolucję bawarskiej partji ludowej, którą poleca tylko rządowi, by w każdym wypadku terroru ze strony Hittlerowców interwenjował i nie dopuszczał do antykonstytucyjnych wykroczeń. W ten sposób rząd uchylił się od konieczności rozbrojenia oddziałów monarchistycznych i zostawił sobie wolną interpretację.

Zdaje się ta rezolucja zachęci tylko nacjonalnych socjalistów do dalszych wycieczek przeciwko żydom i socjalistom. Do jakiego stopnia dochodzi ich zuchwałość, tego dowodzi fakt, który zdarzył się właśnie w dniu dyskusji sejmowej. Oto Hittlerowcy urządzili wycieczkę kolejową i na autach ciężarowych do Immenstadt, gdzie przyszło nawet do rozlewu krwi. Jeden z Hittlerowców na zgromadzeniu proponował wyznaczyć Francji termin do opuszczenia zagłębia Ruhr, przeciwnym razie należy wziąć 50000 zakładników żydowskich i po upływie tego terminu zgładzić ze świata. Ze sportu.

WALKA O UNIWERSYTET W GANDAWIE.

(j) W czasie dyskusji nad uniwersytetem w Gandawie, słusznie stwierdził senator Magnete, że flamandyzacja uniwersytetu jest tylko pierwszym etapem, sztandarem zatkniętym na pierwszym okopie fortecy, którą zdobyć chcą Flamandzi i ostrzegł Senat przed konsekwencjami uległości. Dodać należy, że senator Magnete jest właśnie autorem projektu utworzenia uniwersytetu flamandzkiego w Gandawie odrębnego od istniejącego uniwersytetu francuskiego. Flamandrom jednak nie chodzi o zdobycie uniwersytetu flamandzkiego, lecz o zniszczenie francuskiego. Nie o pracę twórczą, lecz destrukcyjną.

L. GEORGE O ZDEMILITARYZOWANIE NADRENJI.

Londyn. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi, że grupa L. George'a przedłoży w Izbie gmin plan przewidujący zdemilitaryzowanie Nadrenji. L. George wygłosi mowę w sprawie Zagł. Ruhry i uzasadni w parlamencie plan Kearsa, który przewiduje zdemilitaryzowanie Nadrenji, obsadzenie tych obszarów przez żandarmerję międzynarodową i poddanie administracji komisji Ligi narodów.

LOUIS HEMON. 55

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Zmieniono pozycję łóżka tak, by z obu stron umożliwić dojście. U wezgłowia przy ścianie dwie świece paliły się na krzesłach. Jedna z nich paliła się w wielkim cynowym lichtarzu, którego goście Chapdelainów jeszcze nigdy nie widzieli, Na drugi nie znalazła Marja nic odpowiedniejszego nad szklany kubek, który latem służył do zbierania jagód. w dni uroczyste. Lichtarz metalowy błyszczał a szkło kubka załamywało w sobie światło, które jednakowoż słabo oświetlało twarz zmarłej. Jakaś szczególna bladość okrywała jej lica: wynik kilku dni choroby, albo też ostatecznego trupiego chłodu, co początkowo ojca Chapdelaine i dzieci bardzo dziwiło. Lecz potem dojrzeli w tem święte znamię, które dowodziło, jak bardzo śmierć wznosiła ją już ponad nich.

Efroim Surprenant spoglądał przez kilka chwil, poczem ukląkł. Z początku szeptał tylko niewyraźne słowa, lecz gdy Marja i Tit'Be uklękli przy nim wyciągnął z kieszeni różaniec o grubych paciorkach i zaczął modlić się półgłosem.

Gdy skończyli, usiadł na krześle przy stole, milcząc czas jakiś, i pochylając smutnie głowę, jak to się robi w domach dotkniętych żałobą, i dlatego także, że był szczerze zmartwiony.

— Miałeś wyjątkową żonę Samuelu. Nikt temu nie może zaprzeczyć; Miałeś wyjątkową żonę, to jest pewne.

Poczem zamilkł, szukając słów pocieszenia i zaczął mówić o czem innem.

— Pogoda dziś łagodna. Zacznie wkrótce padać. Mówię, że będzie wczesna wiosna.

Dla wieśniaków, wszystko, co dotyczy ziemi i pór roku, które rozbudzają i usypiają ziemię, jest rzeczą tak ważną, że można o tem mówić nawet w obecności umarłego, bez profanacji.

Wszyscy instynktownie spojrzeli w stronę małego kwadratowego okienka, ale było ciemno i nie można było nic dojrzeć.

Efroim Surprenant rozpoczął znowu pochwały zmarłej.

— W całej parafji nie było kobiety bardziej pracowitej i zdolnej do pracy. Gościnna, w jakiż ujmujący sposób umiała przyjmować gości. W starych parafjach, a nawet w miastach przez które przechodzi kolej, trudno było znaleźć kobietę tak wielkiej wartości. Tak, tyś miał wyjątkową żonę.

Powstał niebawem i wyszedł zasmucony.

W długiej ciszy, jaka potem nastąpiła, ojciec Chapdelaine opuścił powoli swą głowę na pierś i zdawał się usypiać. Marja podniosła głos, lękając się świętokradztwa.

— Nie zasypiajcie, ojcze...

— Nie... nie...

Podniósł się z krzesła i wyprostował ramiona, a ponieważ oczy, kleiły mu się wbrew woli, wstał wkrótce.

— Odmówiwszy jeszcze jeden różaniec — rzekł:

Uklękli przed łóżkiem na którem leżała umarła, i recytowali cały różaniec. Gdy się podnieśli usłyszeli jak deszcz dzwoni o szyby i dach. Był to pierwszy deszcz wiosenny i oznajmiał przebudzenie ziemi. Zima była skończona, ziemia ukaże się wkrótce. Rzeki przyjmą swój naturalny bieg. Świat odmieni się raz jeszcze, jak piękna niewiasta, którą dotknięcie cudownego pierścienia oswobadza z zaklęcia czarnoksięskiego. Ale nie mogli się radować w tym domu, w którym mieszkała śmierć. I rzeczywiście nie odczuwali żadnej radości, gdyż ból ich był głęboki i szczery.

Otworzyli okna i usiedli znowu przysłuchując się bębnieniu ciężkich kropel. Marja zauważyła, że ojciec jej odwrócił głowę i trwał tak nieruchomo. Sądziła, że ogarnia go znowu, zwykła jego senność wieczorna, ale w chwili gdy chciała go rozbudzić, westchnął i sam zaczął mówić.

— Efroim Surprenant mówi prawdę. Twoja matka była dobrą kobietą, niezrównaną kobietą.

Marja skinęła głową, zaciskając usta.

(C. d. n.).

O wolność wyznania w Rosji.

Warszawa. (PAT.) Na 31-szem posiedzeniu sejmu po szeregu nieuzasadnionych interpelacji przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o podatku przemysłowym.

Poczem nastąpiło sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o wniosku p. Puzynianka w sprawie biskupa Cieplaka i 14 księży uwięzionych przez rząd sowiecki, którym grozi kara śmierci.

Sprawa ta obchodzi Polskę, gdyż ludność katolicką w Rosji stanowią Polacy w liczbie 2 miljonów. Art. 7 traktatu ryskiego zapewnia Polakom wolność wyznania i kultu. Wprawdzie jest tam klauzula, że życie kościoła musi być unormowane na wewnętrznem ustawodawstwie sowieckiem, ale należy żądać od rządu sowietów, aby to ustawodawstwo nie niszczyło tendencji art. 7. traktatu. Od czasu pokoju westfalskiego jest stałą zasadą, że obywatele państw cywilizowanych mają swobodę wyznań. W sprawie tej Stolica Apostolska przygotowuje protest, z którym wystąpi przed opinją publiczną całego świata a także lord Curzon oświadczył, iż dyplomacja angielska poczyni wszelkie kroki, by ratować życie i wolność uwięzionych. Następnie uchwalono nast. rezolucję: Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrządków religijnych, zgodnie z zasadami humanitarnemi, uznanemi przez cały świat cywilizowany, Sejm wzywa Rząd, by poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia aresztowanych przez władze sowieckie ks. biskupa Cieplaka i 14 księży katolickich.

Na tem zamknięto posiedzenie Sejmu, następne dn. 12. kwietnia.

Przeciw antyreligijnej kampanji sowietów.

BELGJA ZAPOWIADA ZEMSTĘ POLITYCZNĄ.

Warszawa. (AW.) Korespondent „Gazety Warsz." donosi z Antwerpji, że opinja publiczna bardzo silnie zareagowała na proces ks. Cieplaka. Postępowa belgijska partja katolicka zwołała zgromadzenie z udziałem związków i towarzystw katolickich, na którem zaprotestowano przeciw barbarzyńskiemu postępowaniu sowietów z duchowieństwem i religją. Partja ta posiada duże wpływy w gabinecie Theunisa, a wystąpienie jej przeciw sowietom może mieć praktyczne znaczenie polityczne. Posłowie katolicy oświadczają bowiem wyraźnie, że nie ograniczą się jedynie do gołosłownego protestu, lecz gdy na porządek dzienny parlamentu belgijskiego wejdzie sprawa nawiązania stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką wówczas Rosja zacznie zbierać plony swej polityki, gdyż kraj, w którym pełnienie funkcji religijnej jest zbrodnią i w którym niema osobistego bezpieczeństwa, nie może również w dziedzinie interesów handlowych wzbudzać zaufania.

DZIEŃ PROTESTU W SEJMIE PRUSKIM

Berlin. (Pat.) Sejm pruski, miał wczoraj wielki dzień z powodu interpelacji wniesionej przez posów socjalistycznych w sprawie tajnych organizacji. Minister Severing odpowiadał dwukrotnie i oświadczył, że rząd pruski wystąpi bardzo energicznie przeciw nielegalnym organizacjom czy to prawicowym czy lewicowym. Stwierdził dalej, że istniało porozumienie pomiędzy przywódcami niemieckiej partji wolnościowej Wollen, Groeffem, i Heningem a porucznikiem Rossbachem, bawarskimi socjalistami narodowymi i gen. Ludendorfem.

Do Berlina przybył gen. prokurator Rzeszy dr. Ebenmeyer celem objęcia osobiście kierownictwa w śledztwie prowadzonem w sprawie planowanego zamachu.

SOWIETY STWARZAJĄ SILNĄ FLOTĘ POWIETRZNĄ.

Moskwa. (PAT.) Wzmogła się tu propaganda za wzmocnieniem czerwonej floty powietrznej. Plakaty na ulicach głoszą, że Rosja musi posiąść najsilniejszą organizację lotnictwa wojennego. Powstało towarzystwo przyjaciół czerwonej floty powietrznej. Komisarjat ludowy wojenny postanowił utworzyć czerwoną milicję powietrzną na wzór milicji wojskowej. Wszystkim większym miastom polecono zbudowanie hangarów i zaopatrzenie się w aeroplany.

Ze spraw polskich.

WYPŁATY PENSJI URZĘDN. — DNIA 28. bm.

Warszawa. (AW). W myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu wypłata pensji urzędniczych za kwiecień nsatąpi 28. bm.

PROJEKT NOWEJ PODWYŻKI TARYFY KOLEJ.

Warszawa. (Pat.) Wobec zamierzonej przez min. podwyżki taryfy kolejowej na przewóz towarów o 100 proc. komitet taryfowy, który nie zgadza się na tę podwyżkę zażądał odroczenia podwyżki aż do czasu gdy nastąpi przeklasyfikowanie grup towarowych i zastosowanie skali podwyżki stosownie do zdolności płatniczej towarów.

P. MATAKIEWICZ WYSTĄPIŁ Z KLUBU CHRZEŚC.-NARODOWEGO.

Warszawa. (AW.) Poseł Antoni Matakiewicz, twórca klubu katolicko-ludowego wchodzącego w skład grupy Dubanowicza zgłosił oświadczenie o wystąpieniu z klubu Chrześcijańsko-narodowego.

P. H. ŚLIWIŃSKI UTWORZYŁ WŁASNY KLUB.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny" donosi, że poseł Hipolit Śliwiński zgłosił w kancelarji sejmowej utworzenie klubu polskiego, lewicy stronnictwa ludowego (dawny klub Stapińskiego). — W skład wchodzą: posłowie Śliwiński, Izydor Wiewiórski i Franciszek Krempa. Klub nie należy dotąd do żadnego z ugrupowań sejmowych.

POSŁOWIE UKRAIŃSCY ZŁAMALI PRZYSIĘGĘ POSELSKĄ.

Warszawa. (AW). Posłowie klubu ukraińskiego ogłosili w „Republice" łuckiej komunikat z protestem przeciw uznaniu wschodnich granic Polski przez Radę Ambasadorów. Komunikat wywarł najgorsze wrażenie w kołach sejmowych, które upatrują w tym akcie złamanie przysięgi sejmowej, złożonej przez posłów ukraińskich, a zobowiązującej do pracy dla dobra państwa.

Wiadomości telegraficzne.

Powrotu min. Skrzyńskiego należy oczekiwać po jego konferencji z Mussolinim t. j. w okresie świątecznym. (AW).

Tymczasowym charge d'afaires polskim w Berlinie został dr. Jackowski, dotychczasowy naczelnik jednego z wydziałów w ministerstwie spraw zagranicznych. (AW).

KINEMATOGRAF KRONIKARZA.

Żałujcie Czytelnicy, że papier gazetowy co pół godziny drożeje, że z tego powodu nie można rozszerzyć objętości numeru, którego ośm dodatkowych stronic mógłby zająć mój „Kinematograf" — tyle przez film codziennego życia — przesunęło się wrażeń!...

— — — — — — — — —

„Orlę" Rostandowe wypadło nadspodziewanie wspaniale! Porwało widzów czarem słowa i przepychem dekoracji tak, że zapomniano na widowni w jakiej żyjemy dobie i gorączkowo poczęto wstawać na dźwięk tak dobrze znanego, popularnego i... z westchnieniem wspominanego hymnu „Gott erhalte"!

— — — — — — — — —

Za to gmach Templu przy ul. Krakowskiej drgał cały w dn. 18. bm. na uroczystem nabożeństwie dziękczynnem, nutą, przepojoną uczuciami radości, wdzięczności i głębokiego odczucia chwili w dniu uznania granic Polski przez Radę Ambasadorów. „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród! Polski my naród, polski lud, królewski szczep piastowy!!

Za Mickiewiczem powtarzałem, wzruszony do łez: „...i szła muzyka coraz czystsza, coraz doskonalsza, aż znikła gdzieś daleko, gdzieś na Niebios progu!"

— — — — — — — — —

Przewodniczący rozprawie p. Fanci Dittnerowny radca Göttinger i prokurator p. Dukiet w uznaniu niepospolitych zasług, jakie w trzech tygodniach procesu złożyli — otrzymać mają — (tak mi sygnalizują z Warszawy), order „Patientia exquisita"... Przeświadczony o tem, że jakkolwiek order ten jest odznaczeniem wysokiem, niepozostaje jednak w żadnym stosunku do tortur, jakie przez trzy tygodnie przeszli obaj wymienieni panowie, odniosłem się do Min. Wyznań relig., z propozycją, czyby nie dało się uzyskać w Watykanie prenotacji pp. Göttingera i Dukieta, któraby po najdłuższem, matuzalowem ich życiu, dozwoliła na przeprowadzenie kanonicznego procesu, celem zaliczenia obydwu do rzędu błogosławionych.

Odpowiedziano mi, że — o ile proces panny Fanci byłby argumentem, na który „advocatus diabolicus" nie byłby w stanie znaleźć kontr-argumentu i musiałby aprobować nawet kanonizację, to... młodsze lata arcycierpliwych przedstawicieli Temidy (jako i wszystkich nas) niechodziły nieraz w parze.... ze świętością!

— — — — — — — — —

Dzięki elektrycznej komisji od 1 kwietnia jeździć będę stale... dorożką! Tak! „Co rozum — to głowa" — mówi przysłowie, którego trzymają się w sławetnej komisji ściśle i jak to jeden obywatel z pod kurkowego sztandaru „poada": „viritibus unitibus" wymyślili taryfę, że... buzi dać!

Bilet do dworca 1300 Mkp z przesiadką! Czyli 3900 Mkp, od osób trzech. Tak?

Z dwoma kolegami, którym los wyznaczył mieszkanie w pobliżu mojego, umówiłem się, że od 1 kwietnia jeździć będziemy wspólnie dorożką, już dziś zgodzoną według taksy... 1600 Mk.. My jednak hojni jak... Krezus, albo... urzędnik państwowy, dajemy dorożkarzowi, aż 2000 Mkp, co wyniesie dla nas dziennie po 1300 Mkp, tam i z powrotem, aż pod biuro i pod dom, zamiast 2600 Mkp!

Czy ten Tomicki nie zacny to chłop!? — Wszak w akcji podnoszenia cen co 3 dni widzi, każdy, ślepy nawet, chęć ulżenia doli urzędników i umożliwienia biedakowi tańszej, no i wygodniejszej komunikacji... dorożką?!

— — — — — — — — —

O jubileuszu Kasprowiczowej nie piszę nic, dlatego, bo w teatrze nie byłem, a nie byłem dlatego, bo jestem przesądny. Wyobraźcie sobie telefonuję — oczywiście do teatru — przez ratusz — i proszę o dwa miejsca „siedzące", dostaję zaś odpowiedź, że mogą być tylko „leżące".

Zdumiony i trochę zirytowany proszę, aby ze mnie nie żartowano, a tu mi odpowiadają, że nie mają ani ochoty na to, ani czasu, lecz miejsc siedzących... dotychczas nikomu nie dawano...

„Z kim mówię?" — pytam dziwnem przeczuciem tknięty.

— „Z Zakładem pogrzebowym miejskim!" — brzmi odpowiedź! Dlatego w teatrze nie byłem.

Leon Żypowski.

Pogrzeb ks. arcyb. Bilczewskiego.

(a) W żałobnym dniu pogrzebu Arcypasterza lwowskiej dyecezji, Lwów gościł wielkich dostojników Kościoła z całej Polski. Na smutny obrzęd zjechali z Warszawy ks. kardynał Kakowski, z Poznania ks. biskup Przezdziecki, z Mińska ks. biskup Łoziński, z Łucka ks. biskup Dubowski, z Sandomierza ks. biskup Rex, z Lublina ks. biskup Fulman, ks. biskup Mańkowski z Kamieńca, książę biskup Sapieha i ks. biskup. sufr. Nowak z Krakowa, ks. biskup Wałęga z Tarnowa, ks. biskup Pelczar i ks. biskup Fiszer z Przemyśla.

Rano o godz. 9-tej ks. biskup Chomyszyn odprawił cichą mszę przy głównym ołtarzu według obrz. gr.-kat. W godzinę później ks. kard. Kakowski odprawił sumę żałobną, podczas której śpiewał chór Techniki, a solo na wiolonczeli odegrał p. A. Schmar.

Na honorowem miejscu obok ołtarza zasiedli w czasie nabożeństwa: wizytator papieski O Genocchi, reprezentant Rządu i prezydenta ministrów Sikorskiego p. Mikułowski-Pomorski kierownik Min. oświaty, senator Witold Czartoryski jako zast. marszałka Trąmpczyńskiego, inspektor V. armji gen. Haller, komendant okr. korp. gen. Jędrzejewski, gen. Latinik z Przemyśla, wojewoda Grabowski, wojewoda krakowski dr. Gałecki, prezyd. m. Neuman, Senaty akademicki i Politechniki, naczelnicy władz, korpus oficerski i t. d.

W stallach po obu stronach ołtarza zajęli miejsca biskupi.

Po podniosłej mowie żałobnej ks. arcyb. Teodorowicza, odprawił ks. biskup Chomyszyn przy zwłokach „Panachidę" przy udziale kleru ruskiego, a następnie „Castrum doloris" odprawiło duchowieństwo ormiańskie, wreszcie ks. kard. Kakowski z duchowieństwem łac.

Przed godz. 1 w południe wyniesiono trumnę z kościoła. U bramy katedralnej odśpiewały połączone chóry lwowskie pod batutą dyr. Rangla „Beati mortui". Trumnę niosło duchowieństwo na swych barkach aż na cmentarz. Poprzedzał trumnę olbrzymi pochód żałobny, którego czoło sięgało aż do ul. Krasickich. Na czele jechały dwa szwadrony 14 p. ułanów ze swoją orkiestrą, potem kompanje piechoty z orkiestrą 19 pp., dalej skauci, młodzież szkolna, bractwa kościelne, włościaństwo i dziatwa wiejska, Stowarzyszenia z „Gwiazdą" lwowską i „Gwiazdą" ze Stryja, oraz delegacja kolejarzy stryjskich na czele ze sztandarami, cechy i korporacje ze sztandarami, Tow. strzeleckie, Kongregacja kupiecka, Związek obrońców Lwowa, uczestnicy powstania 1863 r., klasztory, duchowieństwo.

Kondukt prowadził ks. kardynał Kakowski, w otoczeniu ks. arc. Teodorowicza, ks. arcyb. Hryniewieckiego, biskupa Chomyszyna, oraz wszystkich biskupów i kanoników, wśród których byli delegaci kapituł z Warszawy, Krakowa, Przemyśla, Tarnowa, Lublina, Kielc, Sandomierza, Łucka, Kamieńca.

Za trumną kroczyła rodzina ś. p. Zmarłego, reprezentanci Rządu, wojskowości, władz i t. d.

W pochodzie niesiono kilka wieńców, między innemi od Rządu Rzeczypospolitej, Rady m. Lwowa, Inspektoratu V. armji i korpusu oficerskiego. D. O. K. Lwów i t. d.

Na ulicach miasta aż pod cmentarz stały gęste szpalery publiczności, z okien domów wyglądały tysiące głów. W szpalerze stali też żołnierze i dziatwa szkolna. Na ulicach płonęły latarnie kirem osłonięte.

Pochód zdążał na cmentarz Janowski przeszło półtory godziny. Grób na cmentarzu wybudowano w najpiękniejszem miejscu, przy głównej drodze w rondzie. Na grobowcu ustawiono kamień ze skromnym napisem.

Ostatniem pożegnaniem były nad grobem modlitwy duchowieństwa ruskiego i łacińskiego, odprawione przez ks. biskupa Chomyszyna i ks. kardynała Kakowskiego, oraz śpiewy alumnów ruskich i duchowieństwa polskiego.

Obrzęd pogrzebowy zakończył się o godz. 3 popołudniu. Przepiękna pogoda towarzyszyła smutnemu obrzędowi złożenia na spoczynek wieczny zwłok wielkiego kapłana i patrjoty. Cześć jego pamięci.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 6 Palm. Zwiast. NPM.; gr. kat. N. 5 Postu, H. 1. Jutro rz. kat. Emanuela; gr. kat. Nykyfora. Wschód słońca 5·18, zachód 5·41.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze" — wieczór „Hugenoci".
Poniedziałek „Lohengrin".
Wtorek „Orlę".
Środa „Hugenoci"

TEATR MAŁY.

Niedziela o g. 3·30 popoł. „Sublokatorka" — wieczór „R. H. inżynier".
Poniedziałek „Zabawa w miłość".
Wtorek „R. H. inżynier".
Środa Teatr zamknięty,

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3·30 pop. „Bal w operze" —wieczór „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej".
Poniedziałek „Czy jest co do oclenia?", 50 prc. zniżki.
Wtorek z powodu gen. próby z „Frasquity" teatr zamknięty.
Środa „Frasquita" operetka w 3 akt. Lehara.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od 2. marca br. Prolog S. Szosland. Część solowa: N. Nadjeżdzina, primabalerina teatrów rosyjskich. L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe", farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Zespół artystów operetki krakowskiej: Piątek 23, sobota 24, niedziela 25. marca „Odmłodzony Adolar", operetka w 3 aktach Kratza z Marją Bańkowską, Józefem Winiaszkiewiczem i Edmundem Minowiczem w rolach tytułowych.

We Lwowie.

— **Strajk demonstracyjny na politechnice.** — Ze Związku Studentów Architektury Politechniki lwowskiej komunikują nam: Na wiadomość o odrzuceniu przez Senat Rz. P. statutu Akademji sztuk pięknych w Krakowie, uchwalonego przez Sejm, Studenci Akademji ogłosili wczoraj ogólny strajk a grono profesorów podało się do dymisji. Solidaryzując się z akcją kolegów krakowskich Studenci Wydziału Architektury Politechniki lwowskiej postanowili na znak protestu wstrzymać się od wykładów i wczoraj rozpoczęli jednodniowy strajk demonstracyjny.

— (B) **Młodzież szkolna ma nosić mundurki.** W ciągu kwietnia wprowadza Kuratorjum krakowskie powszechny obowiązek noszenia czapek, beretów i kapelusików dla całej młodzieży szkół średnich i seminarjum. Chłopcy mają nosić rogatywkę z odpowiednim znakiem, n. p. „G" i t. p. Nakaz noszenia czapek obowiązuje już od kwietnia, natomiast mundurki będą wprowadzone dopiero z początkiem przyszłego roku szkolnego. Krój i kolor mundurka jest ściśle określony.

Mundurek szkolny ma swoje dobre strony, niweluje różnice majątkowe, które szczególnie dziś tak rażąco występują, wytwarza poczucie obowiązku względem swojej organizacji szkolnej, ułatwia nauczycielstwu i społeczeństwu kontrolę nad zachowaniem się młodzieży na miejscach publicznych itd. Wobec nowego rozrządzenia Kuratorjum krakowskiego przyjdzie zapewne ta sprawa także na porządek dzienny w naszym dystrykcie szkolnym. Dobrze by było, by nasze Kuratorjum, ze względu na sąsiedztwo zawczasu zajęło swoje stanowisko.

— **Z Teatru. Początek przedstawienia „Sublokatorki" dziś w niedzielę** o godz. 3. popoł. a nie jak zapowiedziano o 3·30.

„Frasquita". We środę 28. bm. odbędzie się w Teatrze Nowości premiera operetki Lehara, do której Dyrekcja Teatrów przygotowywała się od dłuższego czasu. We wtorek generalna próba, wskutek czego Teatr Nowości będzie zamknięty.

W Wielkim Tygodniu teatry miejskie będą zamknięte od czwartku do soboty włącznie. W święta we wszystkich teatrach przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

— **P. pułkownik gloryfikatorem Niewiadomskiego.** Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem umieszczonej przed 2 dniami po wyjaśnieniu sprawy przez p. B. stwierdzam, że kwotę mk. 12.000 złożył podpułk. p. Bizanz na Tow. „Rozwój" celem poparcia działalności tego towarzystwa a nie celem uczczenia pamięci Niewiadomskiego. Umieszczenie nazwiska ppułk. Bisanza w rubryce składek na wieniec dla Niewiadomskiego w Nr. 80 „Słowa polskiego" nastąpiło bez jego wiedzy i wbrew jego woli.

Należy wyrazić zdumienie, że „Słowo Polskie", nie zrażone blamanżem z rzekomą składką prez. Neumana, uprawia propagandę królobójstwa, wplątując w nią nazwiska osób wbrew ich woli, z ciężką dla nich krzywdą.

— **Drożyzna.** Zdawało się, że fala drożyzny już minęła i ceny niektórych artykułów spadać zaczęły. Po paru dniach, niestety, ceny znowu podskoczyły. I tak, jaja, które skutkiem wielkiego przywozu tychże spadły o 50 mk. na sztuce, kosztują znowu po 400 mk., a nawet drożej z tego powodu, że na wiadomość o spadku ceny jaj we Lwowie, przybyli do naszego miasta spekulanci i handlarze z Warszawy i zaczęli wykupywać jaja i wywozić je. Należałoby zakazać wywóz jaj z miasta. Ceny mięsa idą w górę z tego powodu, że do Lwowa coraz mniej mięsa przywożą. Korporacja rzeźników zażądała w magistracie podwyżki cen mięsa wołowego z 9200 mk. do 11.000 mk., wieprzowego z 12 do 14.000 mk., sadła na 22.000 mk., smalcu na 26.000, słoniny na 18.000 mk. Są to ceny paskarskie. Doszło do tego, że obecnie kosztuje kilogram masła o 4.000 mk. mniej, niż kilogr. smalcu. Czy województwo i magistrat nie mogą poskromić wyzysku rzeźników?

Ceny pieczywa sklepikarze nie obniżyli, pomimo że piekarze zapowiedzieli, że chleb sprzedają po cenie tańszej. Piekarnia „Merkury" sprzedaje na targach miejskich chleb o wadze 1 kg. po 2000 mk. a piekarnia Thoma po 1750 mk. (we własnym sklepie przy ul. Janowskiej).

Związek młynarzy lwowskich zawiadomił miejurząd targowy, że w sprzedaży hurtownej sprzedawać będzie mąkę pszenną od 3.300 do 3.700 mk. za 1 kg. (zamiast po 4.000 mk.), mąkę żytnią 60% po 2.100 mk., chlebową (70%) po 1900 mk.

Za kaszę jęczmienną płacą po 1900 mk. za 1 kilogr., za hreczaną po 1850 mk., a za grysik pszenny po 3.900 mk.

— (t) **Z radości upiła się.** Zakład kulparkowski wypuścił onegdaj na świat Boży, jedną ze swoich pacjentek. Agata Śmigielska cokolwiek podleczona, tak się tem ucieszyła, że z radości upiła się do nieprzytomności. Ciężką sprawę, ze sprowadzeniem ją na inspekcję miał posterunkowy, gdyż exwarjatka stawiając mu opór, wywołała kolosalną awanturę. Z powodu braku stałego zamieszkania podnieconej Agaty, musiano ją zatrzymać aż do wytrzeźwienia w aresztach polic.

— (t) **Nieudała kradzież.** Jan Poźniewicz rodem z Zabrzy, służący u Zehnguta okradł wczoraj swych zawodowych towarzyszy w restauracji z garderoby wartości przeszło 1 miljon marek i zbiegł. Dwaj z poszkodowanych również służący w restauracji Zehnguta Tomasz Worosz i Jan Załużny, słusznie przypuszczając, że Poźniewicz wraz ze skradzionemi rzeczami zbiegł zapewne do domu rodzinnego, udali się najbliższym pociągiem do Zabrzy i rzeczywiście przyłapali złodzieja w drodze do domu. Rzeczy zostałe odebrane a Poźniewicza oddano w ręce policji.

Z całej Polski.

— **Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Włoch.** Marszałek Piłsudski w kwietniu wyjeżdża na zaproszenie szefa sztabu generalnego armji włoskiej do Rzymu.

— **Miljonówka.** Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 4,361.446, nabyty przez urząd pocztowy 2 w Warszawie.

— **Ze Starego Sambora.** Wiadomość jaką przyniosły dzienniki o uznaniu wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej, powitaną została przez całą ludność bez różnicy narodości ze szczerą a niekłamaną radością. Z okazji tej dnia 18 III br. miasto nasze przybrało wygląd odświętny, domy udekorowano w chorągwie, o barwach narodowych. W kościele paraf odbyło się uroczyste dziękczynne nabożeństwo z „Te Deum", z przemówieniem okolicznościowem.

JW.

— (m) **Muzeum polskie w Rapperswylu** uchwaliła rada ministrów przejąć na własność państwa. Posłowi polskiemu w Berlinie powierzone zostaną funkcje rady muzealnej. Muzeum przeniesione zostanie do Krakowa. Zarząd muzeum aż do chwili przeniesienia muzeum do Krakowa pozostanie w rękach dotychczasowych.

— **Zniżka ceny jaj** w Warszawie trwa w dalszym ciągu. Od poniedziałku w handlu hurtowym zapowiedziana jest dalsza zniżka.

Ze świata.

Z karty żałobnej. W Rydze zmarł nestor tamtejszej kolonji polskiej Gustaw Broel Plater. (m)

— (x) **Olbrzymia afera szpiegowska na Słowaczyźnie.** „Bratislaver Ztg." donosi, że onegdaj aresztowano w Preszburgu, stolicy Słowaczyzny, ajenta „Ziemskiej Wojennej Komendy", Wildenauera, brata jego, pryw. detektywa oraz kilka innych osób, preszburskich Niemców. Wywiadowca wojskowy czeski sprzedawał za grube pieniądze Węgrom wszystkie tajemnice, tak, że szef węgierskiej ofenzywy w Györ, płk. Kiss, był co do najdrobniejszych szczegółów poinformowany. Śledztwo toczy się dalej, na razie dla braku dowodów wypuszczono „drobniejszych" podejrzanych. Kiedy raz Europa przestanie być pokryta siecią wywiadów i kontrwywiadów, częstokroć służących na dwa i trzy boki?

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Tow. literackiego im. A. Mickiewicza.** Nadzwyczajne walne zebranie członków odbędzie się we wtorek, 27. bm. o godz. 5 popoł. w sali fizycznej gimn. Batorego, ul. Kubali II. p. Na porządku dziennym sprawa zmiany statutu Tow., oraz odczyt prof. dr. St. Łempickiego p. t.: „Najdawniejszy nieznany przekład Dziadów wileńskich na język niemiecki".

— **Z Sokoła-Macierzy.** Zwyczajne walne Zgromadzenie członków odbędzie się w poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 6 względnie 7 wieczór w małej sali gimnastycznej od ul. Sokoła 7. — Ze względu na sprawy będące na porządku dziennym, należy się jawić licznie na tem zgromadzeniu, a przedtem odebrać w kancelarji Towarzystwa karty legitymacyjne uprawniające do wzięcia udziału w Zgromadzeniu.

— **Z Młodej Scenki. Wyzwolenie.** Zapowiedziana recytacja sceniczna „Wyzwolenia" wywołała zainteresowanie w kołach bywalców teatralnych, jakoteż młodzieży szkolnej. Scenarjusz odczytywać będzie dyr. Fr. Frączkowski. Wyzwolenie na wielkiej sali ukaże się tylko raz jeden tj. we wtorek 27. bm., a następnie przeniesione zostanie na Młodą Scenkę. — Bilety do nabycia w składzie nut WP. Seyfartha ul. Akademicka.

Komunikaty.

Spirytus czysty (rektyfikowany) i skażony wedle nowego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu — nabywać mogą apteki, lekarze, weterynarze i akuszerki we Lwowie na podstawie zaświadczeń wydawanych przez Fizykat miejski. Fizykat wydaje zaświadczenia (aptekom przez Koło aptekarzy lwowskich) w godzinach urzędowych.

Komunikat.

Miejski Zakład Aprowizacyjny. W sklepach miejskich obniżono cenę chleba na 1600 marek za bochenek wagi 1 kg.

Z sali odczytowej.

WIECZÓR RECYTACYJNY CZESŁAWA KRZYŻANOWSKIEGO.

Odniosłem na tym wieczorze wrażenie — wrażenia tego rodzaju są względne i uwarunkowane zarówno usposobieniem recytującego jak i słuchacza — że w bogatym, wydyscyplinowanym kunszcie recytacyjnym Krzyżanowskiego jedna cecha wybija się obecnie na czoło: rozwiązywanie problemów technicznych, poruszanie się na dwu płaszczyznach (djalog Peer Gynta z matką, rzeczywistość i marzenie w balladzie Kasprowicza), próby nowego interpretowania utworów o typie — zdawałoby się — w recytacji już ustalonym (Kordjan, ustęp z Peer Gynta, wiersz Tuwima o Piotrze Płaksinie). Cały szereg recytacji wskutek tego ma charakter realistyczny i intelektualistyczny, a sposób ich pojmowania stanowić może przedmiot dyskusji.

Może ustęp z „Kordjana" został zbyt rozdrobniony i potraktowany zbyt lekko? Może w djalogu z Peer Gynta, traktowanym realistycznie, Krzyżanowski nie dość zwrócił uwagi na to, że Peer, w zgodzie ze swym charakterem wpada w stan uniesienia poetyckiego, nie widzi konającej matki, że djalog ten to rozmowa uniesionego wizją podróży do nieba poety z matką, wydającą ostatnie tchnienie, że urok jej leży w równoległości fantazji i rzeczywistości? Może i Piotr Płaksin niezupełnie potrzebnie przeniesiony został na teren charakterystycznie pokpiwającego sobie z bohatera opowiadania — Krzyżanowski przy końcu zręcznie zdołał nawrócić ku sentymentowi — gdy Tuwimowi chodziło o nastrój bezbrzeżnej, codziennej, bezbarwnej tęsknoty na tle pustki krajobrazu, beznadziejnej, zatraconej stacji — i biednej, pospolitej duszy, dotkniętej śmiertelnie ciosem pospolitego, małego losu.

Krzyżanowski mówi doskonale, głos i gesty opanowuje do granic zupełnej swobody, pozuje się i produkuje z rutyną, z zadowoleniem z siebie i pewnością zwycięstwa doświadczonego, wyćwiczonego a sumiennego i pełnego smaku estradowego stratega.

Nie zawiódł się. Sala była natłoczoną, a słuchacze, a przedewszystkiem słuchaczki ze szkodą dla swych pięknych rączek oklaskiwali recytatora z zawziętym zapałem. **W. J.**

NEKROLOGJA.

†

STANISŁAW MÜHLER

ochotnik-żołnierz I. pułku strzelców lwowskich odznaczony krzyżem Obrony Lwowa, poległ śmiercią bohaterską w obronie Lwowa dnia 6. listopada 1918 r., przeżywszy lat 17.

W smutku pogrążeni rodzice z rodzeństwem zapraszają krewnych, znajomych i towarzyszów broni, na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek dnia 26. marca 1923 r., o godzinie 3 ciej popołudniu z Wojsk. Szpitala Okręg. Nr. VI. przy ulicy Łyczakowskiej na cmentarz Obrońców Lwowa.

Lwów, dnia 24. marca 1923.

Na krawędzi dnia.

INFLACJA.

— Jaki pan dobry, zapłacę panu, stokrotnie, tysiąckrotnie...

I echo zapłaty zginęło gdzieś w bezlistnym gąszczu, echo zapłaty gorącej, a wilgnej — za dobre słowo, kojące, tak rzadkie w erze... warczeń, które zeszły z gabinetów dyplomatów na polu bitew, a potem na ulice miast. Dziś co trzecie słowo — to... warczenie złych psów.

— — — — — — — —

— Jaki dobry, dobry...

I zapłata dalej odciska się na wargach łagodnych. Tylko Chochlik, który wylazł z pod odmarzłych kier śmieje się i pyta:

— Jaki kurs tej słodkiej waluty? Czy też w soboty giełda notuje ją?

— — — — — — — —

Waluta taka jest zrazu złota. Złota jak młodość, jak pierwsze porywy. Potem przychodzi wojna, zwana pospolicie małżeństwem. Zaczyna się disażjo: wysoki kurs dewiz — zagranicznych. Szuka się obcej waluty.

Waluta panny Wandzi idzie niżej notowana, niż panny Stefy. Trudno! Winna temu zbyt obfita emisja. Istna inflacja — całusów. Strzeżcie się dewaluacji! Nie pomoże żaden Grabski.

— — — — — — — —

Pokłon tym, co i po — wojnie utrzymali walutę złotą. Są usta, warte tyle na giełdzie pocałunków, ile funt szterling. **Ica.**

Nowe książki i pisma.

Ekonomista. Ukazał się tom I. za pierwszy kwartał 1923 r. (Tom ten dedykowany jest prof L. Krzywickiemu w roku jubileuszowym jego pracy naukowej). Rozpoczyna artykuł St. Posnera o „Ludwiku Krzywickim". Dalej St. Dziewulskiego „Profesor Krzywicki jako ekonomista i statystyk", streszczenie odczytu jubilata „O wartości wyników spisu jednodniowego" K. Krzeczkowski „O nową formę ubezpieczeń społecznych". Fabierkiewicz „Kilka uwag w sprawie uzdrowienia skarbu", p) J. Łazowski w „Przyczynki do życiorysu Fryderyka Skarbka".

Kronika rolnicza (p. E. Szturm de Sztrema) zawiera ciekawe wiadomości o współczesnej produkcji rolnej całego obszaru Państwa Polskiego. Kronika finansowa (J. Piekałkiewicza). Następują: Januszewskiego o „Nowej formie gospodarki państwowej" i notatka ks. Kiszkurna o „Tkactwie chałupniczem w Turku i Władysławowie ziemi Kaliskiej". Oceny prac: E. Maliszewskiego, dr. Z. Daszyńskiej-Golińskiej i Artura L. Bonleya, prof. J. St. Lewińskiego i Benona Seidena. W dziale tablic mamy: ceny ziemiopłodów w Polsce i na giełdach zagranicznych, ruch kursów i walut na giełdzie Warszawskiej. Na zakończenie: „Materjały do Bibljografji Ekonomicznej w języku polskim", opracowane w Instytucie Gospodarstwa Społecznego pod redakcją jubilata prof. Krzywickiego.

SPORT.

„Strzelec" — „Czarni II". Spotkanie tych drużyn będzie ciekawe ze względu na to, że Czarni II to mistrz kl. „B" a „Strzelca" LZOPN. do klasy B nie przeniósł. Wobec wyniku Pogoń I—Czarni II 8:0, drużyna „Strzelca" może robić sobie potem porównania, świadczy, że nie zasklepia się w wąskich ramach kl. „C". — Obie drużyny wystąpią w następujących składach: Czarni II — Witoszyński, Kołyński, Szychowski, Barbaro, Klamut, Kuśnierz, Wyrzykowski, Lachowicz, Karnecki, Drapała II, Zborzil. — Strzelec — Szewczyk, Wielkopolski, Przybyłowicz II, Pierożyński I, Przybyłowicz I, Hajzak, Domiczek, Lichtenstein, Drozdowicz, Nej, Pawłowski, (Grabowiecki). — Match rozpoczyna się o godz. 2'30 pop. dn. 25 III na boisku TZR. RWH.

Walne Zebranie lekko-atletów L. K. S. „Pogoń" odbędzie się w dniu 26. bm. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu klubu. Prosimy o liczne przybycie wszystkich członków Sekcji lekko-atletycznej. Przedmiotem zebrania wybór zarządu Sekcji lekko-atlet., oraz ułożenia przyszłego sezonu.

—•••—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 24. marca.

+ **Kredyty budowlane.** w kwocie 20 miljardów mk, rozdzielono pomiędzy pięć instytucji bankowych w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu. Pożyczki z tego funduszu udzielone będą na 2 proc. w wysokości 90 proc. kosztorysu dla gmin i kooperatyw, a na 3 proc. w wysokości 80 proc. kosztorysu we wszystkich innych wypadkach. — Kredyt 20-to miljardowy rozdzielony został w sposób następujący:

Bank Budowlany w Warszawie — 8 miljardów 600 milj. dla kooperatyw i osób prywatnych w b. Kongresówce. Bank komunalny w Warszawie 3 miljardy dla gmin b. Kongresówki. Zakład kredytowy Małopolski w Lwowie 4 miljardy filja w Krakowie 2 miljardy. Bank komunalny Kas Oszczędności w Poznaniu 4 miljardy 600 milj. (m)

+ **Kopalnie wosku ziemnego.** Ze skarbów podziemnych, wymienić należy wosk ziemny, którego pokłady znajdują się z wszystkich krajów Europy tylko w Polsce.

Kopalnie wosku, który pokazuje się prawie że zawsze w miejscowościach obfitujących w ropę naftową, prowadzone były dotychczas w Borysławiu i Staruni. Przed 2 laty podjęło tow. naftowe „Sylva Plana" roboty poszukiwawcze za woskiem ziemnym w Pomiarkach-Truskawcu. Od kilku miesięcy ukazywały się w założonych w tym celu chodnikach ślady wosku ziemnego, zaś w ostatnich dniach natrafiono na bardzo poważną żyłę czystego wosku.

Tow. „Sylva Plana" poczyniło bezwłocznie instalacje, celem rozwinięcia działalności. (f.)

Kredyt przymusowy pod zastaw towarów. Z polecenia ministerstwa przemysłu i handlu a odnośnie do komunikatu zamieszczonego w Monitorze Polskim Nr. 11. z dnia 23. lutego 1922. zwraca się uwagę przemysłowców i rzemieślników, że podania o pożyczki realizowane przez PKKP. należy należycie ostemplowane z umotywowaniem potrzeby pożyczki jej wysokości i terminu spłaty oraz z wymienieniem rodzaju i ilości towarów proponowanych pod zastaw przedkładać wydziałowi przemysłowemu województwa Podania nadsyłane bezpośrednio do ministerstwa przemysłu i handlu nie będą rozpatrywane.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Od pewnego czasu sfery interesujące się całokształtem przemysłu w Polsce, zaniepokojone są wiadomościami z dziedziny naftowej.

Faktem jest, że przemysł naftowy przechodzi obecnie ciężki kryzys, który, pomijając inne przyczyny, jak ogólną niepomyślną sytuację gospodarczą, walki wewnętrzne itd., wynika zasadniczo ze spadku. produkcji surowca.

Spadek produkcji na około 5000 cystern miesięcznie, wobec możności przerobienia w rafinerjach krajowych 11000 cyst. w tymże okresie czasu, musiał wywołać różne komentarze i słuszne zaniepokojenie.

Otóż zasadniczo stwierdzić należy, że stan ten wynika nie z wyczerpania źródeł naftowych.

Źródła naftowe ciągnące się wzdłuż całego Podkarpacia są prawie, że nienaruszone i według obliczenia tak geologów, jak i praktyków, zapewniają nam, ten, tak cenny materjał na przeciąg lat 500 najmniej. Natomiast przyczyny zła należy szukać gdzie indziej a mianowicie, powiedzmy otwarcie w rabunkowej eksploatacji. Olbrzymie koszta wiercenia dochodzące do 3—4 miljardów, biorąc za podstawę szyb głębokości 1200—1400 m spowodowały ograniczenie ruchu wiertniczego do prowadzenia robót na terenach znanych, na których ryzyko inwestycji ograniczone jest do minimum.

Ten też fakt jest przyczyną, że produkcja ropy w centrum przemysłu naftowego w Borysławiu — Tustanowicach — Mraźnicy spadła w lutym do poziomu 3669 cystern, wobec 4700 cystern w miesiącu poprzednim. Taki sam stosunek daje się zauważyć i w okręgu górniczym jasielskim i stanisławowskim.

Intenzywność robót nie pozostawia nic do życzenia, gdyż według danych oficjalnych ilość robotników zajętych w kopalniach nafty zwiększyła się I tak w styczniu r. 1922 zajętych było robotników w okręgu jasielskim 3607, okręgu drohobyckim 1269, okręgu stanisławowskim 949, wobec ilości zajętych w styczniu br. w okręgu jasielskim 9121, okręgu Drohobyckim 1311 i 1142 w okręgu stanisławowskim. W tym wypadku mści się więc nie tylko na ogólnym stanie przemysłu, lecz i na interesie poszczególnych towarzystw skoncentrowanie ruchu wiertniczego, chęć ograniczenia i brak inicjatywy.

Przemysł naftowy stanowiący perłę skarbu polskiego, dochód z którego stanowił za czasów śp. Austrji, jedną z niewielu pozycji aktywnych, w bieżącym bilansie państwa jest dziś silnie zagrożony. Życzyć by więc należało, aby miarodajne czynniki, tj. tak wielkie przedsiębiorstwa, które dotychczas ciągnęły z tego źródła olbrzymie zyski, jak i Rząd pomyślały o sanacji tych stosunków.

W pierwszym rzędzie życzyć by należało, aby Rząd, który jest przecież właścicielem olbrzymich terenów naftowych, podjął ich eksploatację, bądź też umożliwił ją poszczególnym interesentom, bez względów czy należą do kapitalistów krajowych czy zagranicznych. Tam gdzie rozchodzi się o egzystencję szeregu fabryk, kwestję życia dziesiątków tysięcy urzędników i robotników i znaczne zyski dla szwankującego skarbu państwa, należy zdobyć się na energję. W tym wypadku spodziewać się należy, że powołany w pierwszym rzędzie do działania Oddział Naftowy przy Ministerstwie Handlu i Przemysłu zajmie się tą sprawą.

Giełda.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polskie Tow. handl. 45.000, Pharma 23.000, Zieleniewski 115.000, Cegielski 110.000, Warsz. spół. bud. par. 28.000, Fabr. przet. tł. Trzebinia 40.000, Niemojewski 25.000, Chodorów rafin. 70.000, Siersza Elektrow. 8.000, Ćmielów 47.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** B. Zjedn. ziem. pol. 18.000. B. Zachodni 72.000. Cegielski 108.000, Częstocice 187.000, Tow. akc. fabr. cukru 24.000, Warsz. kop. węgl. 190.000, Lilpoop, Rau i Löw. 85.500, Modrzejów 115.000, Ostrowieckie zakł. 72.500. Rohn i Zieliński 34.750, Fabr. parow. 26.500, Polska nafta 9.500, Zieleniewski 111.000, Polbal 4.300, Chodorów cukr. 68.000.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcja. Z = płacą.

A) Akc. Bank.	23 marca	B) Akc. przem.	23 marca
Akc. Związk.	1000	[illegible]	58000
Dyskont Lw.	—	[illegible]	87000
Handl. Pozn.	20000	[illegible]	T 26000
Hipot. akc.	T 2400	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 8600
Małöpolski	3300	Pocisk	T 7000
Powszechny	2300	Pol. Glob	900
Przemysłowy	T 4425	Pol. Nafta	T 9600
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	7000
B) Akc. przem.		Pol Tow. H.	T 4500
Browar Lwow.	T 109000	Rakszawa	T 42000
Chodorów	T 64000	Siersza el.	T 7000
Karpalit	T 13000	Gór. Siersza	68000
Ćmielów	T 42000	Tepege	40000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 110000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 107000
Gafota ex	T 6750	Zegluga pol.	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 72	Lwów — dnia 23 marca 1922		Warszawa dnia 24 marca	Kraków dnia 24 III.	Zurych dnia 24 III.	Berlin dnia 24 III
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·40	50·00
1 funt ang.	202000—204000	203000—203000	198750—210000	206000-207000	25·31	97755·00
100 frs franc.	289000—291000	293000—295000	292000—296000	28500—29750	35·25	13560·60
100 fr. szwaj.	836000—844000	846000—854000	805000—817500	81000—81250	100·00	38530·34
100 frc. belg.	246000—248000	249000—251000	248700—255000	24500—24500	28·60	14620·08
100 K czesk.	126000—128000	128000—129000	133000—134000	13100—13300	16·05	618·94
100 K węg.	1570—1590	1590—1610	—·—	1120—1120	—·11	4·43
100 K austr.	61—62	62—66	62·00—63·00	00·61—00·62	—·0074	28·97
100 M niem.	209—210	209—210	207—211	2·11—2·11	0·02·59	100·—
1 Dolar am.	42750—43250	43250—43750	42290—44000	43500—44000	541·00	20862·71
100 Lir wł.	22000—22000	225000—227000	210000—215000	20000—22000	26·50	1020·45
100 Lei rum.	170000—18000	18000—19000	—·—	129—129	5·45	94·65
100 guld. hol	1600000—1620000	1620000—1640000	17400—17400	18000—18000	213·50	8229·37
100 K norw.	—·—	P [illegible]	—·—	—	98·25	3775·53
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	4027·40
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5546·10

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednio, ostatnio notowane

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na kwiecień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 500 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“	11.500 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	13.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	13.000 m.
Za granicą miesięcznie	16.000 m.

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę, Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 3654

Kupię pianino lub fortepian natychmiast. Administracja Kurjera pod „Natychmiast“, za okazaniem inseratu. 3648

Kilka majątków ziemskich z budynkami, kamienice z mieszkaniem, willa z ogrodem sprzeda Ajencja, Lwów, Chorążczyzna 27. 3662

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 A. 3586

Różne.

Unieważniam dokument wojskowy na nazwisko Dublański Józef, urodz. 1897, syn Piotra i Johanny zamieszkałych Zastawie powiat Rawa ruska. 3650

Mieszkania.

Do wynajęcia 2 pokoje, 20 km. od Lwowa, 2 klm. od stacji kolej. Wiadomość w administracji Kurjera Lwowskiego. 3659

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, plac Akademicki 3, poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, wychowawcze, rządców, ekonomów, leśniczych, zarządczynie, bony, służbę wszystkich zawodów. 3663

Potrzebna asystentka do gabinetu dentystycznego zaraz. Wiadomość biuro dzienników Buchstaba, ulica Legjonów 21. 3664

Leśniczego rewirowego z egzaminem i praktyką, poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencjami do Zarządu dóbr w Rajn p. Brzeżany. 3657

Najnowsze arcydzieło filmowe. Poraz pierwszy we Lwowie **Gallilejczyk** Wielkie misterjum w 6 akt. Dla młodzieży szkolnej do godz. 5-ej po poł. ceny zniżone. Teatr świetlny **„APOLLO"**

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kołorach.

Cena za 3 metry gatunek „A" 75,000 mkp.
„ „ 3 „ „ „B" 120.000 „
„ „ 3 „ „ „C" 165,000 „
„ „ 3 „ „ „D" 195.000 „
„ „ 3 „ „ „E" 225,000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mk. 50,000, wyższy gat. 60,000 i 75,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „a" 60.000 za metr, „b" 75 000, „c" 90,000, „d" 120,000, „e" 150,000 mk. za mtr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach gat. I. 65000 za metr, gat. II. 80,000. gat. III. 95,000, gat. IV. 115,000 za metr.

Resztki na palta jesienne i zimowe: gat. I. 60,000 za metr., — gat. II. 75,000 mk. za metr, gat. III. 90,000 za metr — gat. IV. 110,000 za metr.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne i zimowe.

Ulster i Velour we wszystkich kołorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 35000 mk.
„ kamgarnowe . . . . 60000 i 82000 mk.
„ „ . . . . 100000 i 120000 mk.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 28,000 i 30,000 za metr.

Materjały damskie:

Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich kołorach po 30000 za metr, wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47000 za mtr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu. podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19000 za metr, wyższy gatunek 21500 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35000 mk.
„ „ „ bluzki „ 25000 mk.

Materjał **„Trykotina"** we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całe suknie mk. 85000. na bluzkę 45000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metr po 150,000 170000 i 185000 mk.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. mk. 8500 i 9500 za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule od 8500 do 11500 mk. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 metry) szerokość naturalna po mk 36000. „Tyk" na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierza po 10,000 11500 i 12500 za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po mk. 8500 10000 i 11000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 9,000 i 11,000 mk. podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20,000 25.000 i 30,000.

Flanele francuskie 8,000 do 11,500 mk.

Obrusy białe, w desenie, duże na 6 osób od 35,000 do 45,000.

Ręczniki wauflowe trwałe w praniu od 8,500 do 9,500 mk.

Ręczniki gładkie od 14,000 do 16,000 mk.

Dyma biała na kalesony od 10.000 do 13.000 mk.

Surówka metkał biała i kremowa od 8,500 do 10,000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24,000 do 30,000 za tuzin.

Kołdry pluszowe, czysto wełniane, des., puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 100,000 do 130,000.

Takiesame, ciemne bez deseni po 70,000 mk.

Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 50,000 mk. za sztukę.

Kołdry watowe, kryte satyną na białej wacie największy rozm. od 125,000 do 150.000 mk.

Chustki w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50,000 i 60,000 mk.
„ duże zimowe, puszyste ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 80,000, 100,000 135.000 mk.

Koszule męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 35,000, 40,000 i 45,000 mk. Gotowe koszule nocne po 27.000 i 30,000 mk.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk.

Spodniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 18,000 mk.

Reformy damskie białe czarne kolorowe do 15.000 mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

Towary wysyłam natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku

Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje gdyż jeśli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Sp. z ogr. o.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 2117

Publiczny przetarg.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy we Lwowie **wydzierżawi** najwięcej ofiarującemu **od 1. kwietnia 1923.** począwszy na przeciąg jednego roku **grunt w Mielcu,** będący własnością skarbu państwa o powierzchni około 10.000 m^2, położony obok stolarskiej hali maszynowej wraz ze znajdującymi się na nim budynkami.

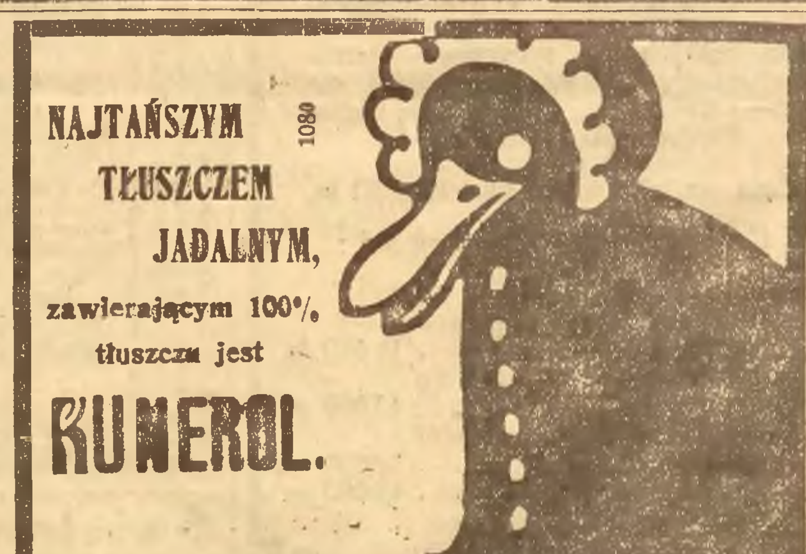
Zapieczętowane pisemne oferty należy wnosić do Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie ul. Batorego 34. **do dnia 31. bm.** godz. 12 w południe.

Wniesione oferty będą otwarte o godz. 12·50 po południu poczem nastąpi spisanie umowy.

Bliższych informacji w przedmiotowej sprawie udzieli Powiatowe Biuro Odbudowy Tarnów.

Lwów, dnia 23. marca 1923 r. 3656

Dyrektor:
Inż. B. Welczer m. p.



Pr edsławiciel: HENRYKA J. SCHIFMANA SYNOWIE, LWÓW.



Najnowsze maszyny do wyrobu:

Dachówki cementowej
Pustaków betonowych

Rur betonowych, słupów, płyt i t. p.

Betoniarki (Mieszadła) syst. sześcien.

Poleca FABRYKA MASZYN **RZEWUSKI i S-ka**
Warszawa, Ordynacka 7. tel. 28-95. 1354

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

Cement portlandski

wagonowo z fabryk Szczakowa, Podgórze-Bonarka, Górka, Golszów dostarcza **po cenach fabryczych** firma Bracia Mund, Lwów, Sykstuska 23. Tel. 578

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, sztenderki, etykiety, farby, smaki, syrop wanalinę, agar-agar i wszelkie przybory dla fabryk cukierków oraz cukierki i czekolady pierwszorzędnych firm poleca

SZ. KASSNER, Warszawa
Nalewki 27. — Telefon 203-85.

Czas odnowić przedpłatę.

Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 18.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.